Nr. 344. Kraków, niedziela 13 grudnia 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Socyalistyczny wiceprezydent.

Tow. poseł Engelbert Pernerstorfer został wybrany wiceprezydentem Izby posłów. W ten sposób druga z rzędu co do siły liczebnej partya w parlamencie, partya socyalno-demokratyczna, otrzymała należną jej reprezentacyę w prezydyum Izby. W tym celu pomnożono liczbę wiceprezydentów Izby i zrównano ich z sobą w prawach: nie będzie już pierwszy, drugi itd. wiceprezydent, lecz pięciu równoprawnych wiceprezydentów. Jednym z nich jest przedstawiciel socyalnej demokracyi tow. Pernerstorfer, wybrany jednomyślnie na podstawie prawa, wprawdzie nie pisanego, ale niemniej silnego prawa równości parlamentarnej. Stronnictwo socyalno-demokratyczne nie może być pozbawione równouprawnienia z innemi stronnictwami, ani wpływu odpowiadającego jego sile liczebnej. To oznacza wybór tow. Pernerstorfera.

Jestto zatem fakt historyczny wielkiej doniosłości. Okazuje on jaskrawo niemożliwość polityki „żelaznego pierścienia“ wobec socyalnej demokracyi, tj. wykluczenia parlamentarnego wpływu związku posłów socyalno-demokratycznych. Wiceprezydentura socyalistyczna jest wyrazem parlamentarnym potęgi zorganizowanego proletaryatu, mającego 89 reprezentantów w parlamencie.

To też witamy z radością tow. Pernerstorfera na krześle prezydyalnem parlamentu. Blisko ćwierć wieku zasiada on w izbie posłów, jako szermierz klasy pracującej, wśród której nazwisko jego należy do najpopularniejszych, najbardziej szanowanych. Obecnie, jako jej mąż zaufania, wszedł on do zarządu najwyższego ciała prawodawczego w państwie.

Rozłam wśród ludowców.

Kraków, 12 grudnia.

W sali krakowskiej Rady powiatowej zaczęły się dziś obrady rady naczelnej stronnictwa ludowego. Obrady zagaił prezes stronnictwa poseł Stapiński, poczem objął przewodnictwo wiceprezes p. Bojko, zaś p. Stapiński wygłosił referat o położeniu politycznem. Obrady są poufne.

* * *

Echo zajścia między Olszewskim a Mleczką.

Wiedeń. „Poln. Korresp.“ donosi, że na wczorajszem posiedzeniu poseł Michał Olszewski wyraził ubolewanie z powodu zajścia, które wczoraj miało miejsce na kurytarzu między nim a posłem Mleczką. Poseł Olszewski oświadczył, że zajście przypisać należy jego żywemu temperamentowi i wzburzeniu. Nie wchodząc w przyczyny, przeprasza klub i prosi o przyjęcie jego ubolewania do wiadomości.

Dalsze wystąpienie z klubu ludowców.

Wiedeń. Poseł Antoni Paluch (wybrany z okręgu Rzeszów-Kolbuszowa) zgłosił swe wystąpienie z klubu ludowców, pozostając nadal w Kole polskiem.

Instrukcya szpiclowska.

(Z tajemnic „Ochrany“).

W chwili, kiedy uwaga szpiegów rosyjskich tak jest wytężona w kierunku Galicyi, w chwili, kiedy ohydne postacie szpiclów warszawskich coraz częściej ukazują się na ulicach Krakowa, warto zapoznać się z dokumentem, rzucającym snop światła na organizacyę i charakter działalności tych wyżłów carskich. Dokumentem, o którym mowa, jest „Instrukcya dla naczelników wydziałów „Ochrany“ w sprawie organizacyi dozoru zewnętrznego“, wydana przez departament policyi. Jest to naturalnie dokument tajny, przeznaczony do jak najbardziej poufnego użytku, a wydostany świeżo z tajników kancelaryi żandarmskich przez partyę socyalistów-rewolucyonistów rosyjskich.

„Instrukcya“ składa się z 92 paragrafów, w sposób jak najbardziej szczegółowy określających, jak mają postępować szpicle (nazywani urzędowo „filorami“), pełniący służbę tropienia rewolucyonistów. Z „Instrukcyi“ dowiadujemy się przedewszystkiem, jakim ma być „filor“ idealny. Oto paragraf 2 powiada: „Filor powinien być politycznie i moralnie prawomyślnym, nie dającym się zachwiać w swych przekonaniach, uczciwym, trzeźwym, śmiałym, zręcznym, rozwiniętym, domyślnym, wytrzymałym, cierpliwym, uporczywym, ostrożnym, prawdomównym, otwartym, ale nie gadatliwym, karnym, zrównoważonym, umiejącym żyć z ludźmi, poważnie i świadomie traktującym swą pracę i przyjęte na siebie obowiązki, musi posiadać mocne zdrowie, zwłaszcza zaś mocne nogi, dobry wzrok, słuch i pamięć, taką powierzchowność, którąby mu dawała możność niewyodrębniać się z tłumu i usuwałaby zapamiętywanie go przez śledzonych“. Paragraf 5 mówi: „Przyjmować filorów należy z wielką ostrożnością, w razie wątpliwości świeżo przyjętego należy poddać próbie, przetrzymawszy go przy wydziale ze dwa tygodnie bez zleceń charakteru śledczego, starając się przez ten czas zbadać jego charakter na podstawie danych jego stosunku do innych kolegów. Przy wszystkich cechach dodatnich przesadna tkliwość w stosunkach rodzinnych lub słabość do kobiet — są to rysy, nie dające się pogodzić ze służbą filorską i szkodliwie na niej odbijające się“.

Zaraz pierwszego dnia ma się filorowi zakomunikować, że wszystko, co słyszał w „wydziale“, jest tajemnicą służbową i nie może być nikomu znanem. Poza tem musi zachować się jak najbardziej konspiracyjnie, unikać znajomości, zwłaszcza tam, gdzie mieszka i nikomu nie mówić o metodach służby filorskiej. Filor nieżonaty powinien szukać pokoju przy takiej rodzinie, któraby jak najmniej interesowała się jego służbą. Rodzaj zajęcia powinien wybierać dla ukrycia swego właściwego charakteru taki, któryby pozwalał na późne wracanie do domu (służba na kolei, w biurach handlowych, przy tramwajach, w hotelu itp.). Ubierać się musi tak, aby nie zwracać uwagi i nie wyodrębniać się z ogólnej masy ludności. Przedmiotem specyalnej troskliwości „Ochrany“ są buty filora.

Filor musi zapamiętać lata, wzrost, budowę ciała, twarz, zarost, charakterystyczne cechy odzieży, chodu lub manier śledzonych. Każda osoba, śledzona przez filora, otrzymuje specyalny pseudonim — krótki, składający się z jednego wyrazu, a charakteryzujący wygląd śledzonego lub określający wrażenie, jakie śledzony sprawia. Pseudonim powinien być takim, aby można było z niego wnosić, czy dotyczy kobiety, czy też mężczyzny.

Określona liczba filorów, posyłanych do śledzenia danej osoby lub domu, nazywa się „posterunkiem dozoru“. Na „posterunek“ wysyła się nie mniej, niż dwóch filorów, którzy stale się zmieniają. W zależności od miejscowości i potrzeby przebiera się ich za ekspresów, stróżów, sprzedających dzienniki, handlarzy ulicznych, żołnierzy itd. Jeśli osoba śledzona odznacza się konspiracyjnością, to trzeba często zmieniać filorów.

„Instrukcya“ zawiera specyalne, bardzo szczegółowe wskazówki, jak ma się zachowywać filor, przebrany za dorożkarza. Ażeby uśpić czujność prawdziwych dorożkarzy, ma im opowiadać rozmaite bajdy: że oczekuje doktora, który przyjechał do chorego, że czeka na „pana“, który bawi u cudzej żony i zawsze bierze go na taką wyprawę, albo na panią, bawiącą u kochanka itd. Na pytania publiczności ma odpowiadać: „zajęty!“ Wożenie śledzonego nie uważa się za odpowiednie ze względu na łatwość rozkonspirowania filora.

W wypadku, jeśli liczba filorów jest mniejsza, niż osób, opuszczających zebranie konspiracyjne, należy iść za osobami starszemi lub temi, które, wychodząc, konspirują się, tj. oglądają się, chowają twarz itd. Specyalne przepisy dotyczą ostrożności, z jaką mają być śledzone przez filorów lokale, w których przypuszczalnie znajdują się laboratorya, drukarnie, składy broni itd. Tu zwykle wynajmuje się mieszkanie naprzeciwko albo też śledzenie przeprowadza się za pomocą filorów, przebranych za roznosicieli ulicznych, ekspresów itd.

Aresztowanie na ulicy musi być przedsięwzięte jak najdalej od mieszkania aresztowanego i jak najbliżej od cyrkułu. Na wypadek odjazdu śledzonych koleją, na dworcu, w kancelaryi żandarmeryi, każdy filor ma złożonych około 40 rubli, których może użyć na wyjazd. Jednakże względy oszczędnościowe nakazują „Ochranie“ wysyłać filorów za wyjeżdżającymi tylko w 3 wypadkach: 1) jeśli co do danej osoby istnieje specyalne rozporządzenie departamentu policyi, 2) jeśli podejrzewa się poważnie wyjeżdżającego o zamiary terorystyczne i 3) jeśli wiadomo napewno, że wyjazd ma cele rewolucyjne. Dla śledzenia jadących koleją wysyła się nie mniej, niż dwóch filorów.

O wszystkich swych krokach filor musi donosić władzy w sposób niezmiernie konspiracyjny, używając szyfru, umówionych wyrazów itd. Listy, zawierające doniesienia filora, muszą być zapieczętowane lakiem i mieścić się w dwóch kopertach, przyczem jak musi przypieczętowywać wewnętrzną kopertę do zewnętrznej. Listy należy nadawać na dworcach lub wrzucać do skrzynek pociągów pocztowych.

Nie wyczerpaliśmy oczywiście w niniejszej notatce ani dziesiątej części wskazówek dla szpiclów, jakiemi się kierują. Ale i tych chyba wystarczy, aby ocenić, z jaką skrupulatnością „Ochrana“ tresuje swe psy gończe. Naturalnie — od teoryi do praktyki i tu bardzo daleko i jak niema „idealnych“ filorów, którzyby w zupełności odpowiadali wymaganiom „Ochrany“, tak też i najprzebieglejsze wskazówki tej

NA GWIAZDKĘ.

Książki dla młodzieży i dzieci.

Pozyskanie serc młodzieży jest zadaniem pierwszorzędnej wagi dla partyi zdobywającej przyszłość. Wszak dzisiejsza młodzież — to jutrzejsze społeczeństwo. A „młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały“. Toteż zdobycie sobie serc młodego pokolenia, przygotowanie jego umysłów do czekających go zadań, zahartowanie jego woli do przyszłych walk, napełnienie jego dusz szlachetnymi ideałami, które mu mają przez całe późniejsze życie przyświecać — było zawsze przedmiotem starań socyalnej demokracyi, dążącej do odrodzenia ludzkości. Wielcy pisarze i artyści socyalistyczni oddawali zawsze swe talenty na usługi maluczkich: Edmund de Amicis pisał książki ulubione przez młodzież, Anatol France pisuje powiastki dla dzieci, Demolder napisał cały szereg opowiadań dla młodocianych czytelników, Walter Crane wydał szereg książek obrazkowych dla dziatwy i t. d. Książki dla dzieci i młodzieży Amicis, France'a, Demoldera są już wydane w polskim przekładzie i gorąco polecaliśmy je w „Naprzodzie“ naszym czytelnikom jako stosowne podarki dla młodzieży i dziatwy proletaryatu.

Obecnie ukazała się w polskim przekładzie jeszcze jedna książka wybitnego pisarza socyalistycznego, nadająca się wybornie na podarek gwiazdkowy zarówno dla dorosłych jak i dla młodzieży, mianowicie książka słynnego amerykańskiego powieściopisarza - socyalisty Jacka Londona p. t. „Głos lasu“ czyli „Przygody psa w Klondyke“, wydana w tłomaczeniu tow. S. Jesienia, z ilustracyami Henryka Minkiewicza. (Cena egzemplarza oprawnego 1 K 80 h). Jestto niezwykle oryginalna, pełna fantazyi i bystrej obserwacyi opowieść o przygodach psa w dzikim północnym kraju Ameryki — Klondyke. W roku 1897 odkryto w Klondyke złotodajne miny, i „gorączka złota“ ściągnęła tłumy awanturniczych poszukiwaczy przygód i majątku do tego odludnego, chłodnego kraju. Jedyne zwierzęta zaprzęgowe, które mogą wytrzymać silne mrozy tych okolic — to psy. I oto wspaniały pies nowofunlandzki Bek, bohater opowieści, zostaje skradziony z domu, w którym pędził życie wygód i dostatków i przewieziony na dziką Północ, gdzie o głodzie i chłodzie pełni uciążliwą pracę zwierzęcia za przęgowego. Silny organizm psa opanowuje trudności nowego życia i przystosowuje się do jego warunków po wielu ciężkich i niebezpiecznych próbach. W powieści odgrywa tniono, jak pies pojmuje i ceni traktowanie go przez człowieka. Przywiązawszy się do pewnego poszukiwacza złota, który uratował mu życie, Bek kilkakrotnie ratuje swego bóstwianego pana od śmierci i zdobywa dla niego wiele bobaterskich czynów. Po śmierci swego pana dzicieje i przyłącza się do stada wilków. Opowieść skreślona jest barwnie, akcya jest ożywiona i nadzwyczaj zajmująca.

Przedmowę do polskiego wydania tej książki tow. Londona napisał Wacław Sieroszewski, który we współczesnej literaturze polskiej jest jedynym pisarzem, umiejącym bar wnie kreślić przygody. Toteż prawie wszystkie jego powieści oddziaływują na wyobraźnię młodzieży tak silnie, jak Sienkiewiczowskie. Albowiem powieści Sieroszewskiego posiadają niezrównany urok oryginalności, energicznego, pełnego życia i siły temperamentu. Tematy ich są niepowszednie, akcya ożywiona, środowisko jej odrębne, ciekawe, przeważnie sięgające życia prymitywnego, pozostającego w bezpośredniem zbliżeniu z naturą, której piękno opromienia cały utwór. Stąd też pochodzi zainteresowanie, z jakiem młodzież czyta powieści Sieroszewskiego. Zwłaszcza jego „Latorośle“ są istnem arcydziełem literatury powieściowej dla młodzieży. Wszystkie jednak jego powieści z przyjemnością i pożytkiem przeczytają tak dorośli, jak i dorastający, a znajdą w nich pokarm nietylko dla fantazyi, lecz także dla serca i umysłu nietylko malownicze przygody, lecz także ideę wielką i szlachetną.

Wszystko to da się powiedzieć i o najnowszej książce Wacława Sieroszewskiego, wydanej specyalnie dla młodzieży, p. t. „Zamorski dyabeł“ z 54 ilustracyami Henryka Minkiewicza. (Cena egzemplarza w pięknej płóciennej oprawie 4 K 50 h). „Zamorski dyabeł“ jest przerobionem przez autora wydaniem jednej z jego „Powieści chińskich“ („Jan-Guj Tzy“). Powieść ta jest osnuta na tle przygód młodzieńca polskiego w Chinach. Po uciążliwej podróży przez pustynię bohater powieści przybywa do Chin, poznaje na miejscu rabunkową gospodarkę Europejczyków, której zostaje mimowolnym uczestnikiem, wreszcie przeżywa powstanie Chińczyków przeciw jarzmu cudzoziemskiemu, przechodząc wiele niebezpiecznych przygód. Wypadki te toczą się na tle barwnych i ciekawych opisów przyrody, życia i obyczajów Chin, co nadaje powieści charakter poucza jący, a jednak pozbawiony wszelkiej tendencyi dydaktycznej, która skłania innych autorów do fałszowania rzeczywistości. Powieść „Zamorski dyabeł“ będzie też zajmującą książką dla dorosłych.

Chętnie również będzie czytaną przez dorosłych i młodzież znana czytelnikom „Naprzodu“ powieść Teofila Wojszwiłły p. t. „Karyera Janka“. (Cena 1 K). — Powieść ta z życia PPS owców, osnuta jest na tle budzącej się świadomości młodzieży polskiej pod caratem w okresie ruchu rewolucyjnego. Życie tej młodzieży, tak gorączkowe, tak odrębne, tak oryginalne, budzi żywe zainteresowanie wśród naszej klasy robotniczej, śledzącej ze współczuciem zajęciem bohaterskie wysiłki naszych towarzyszów pod zaborem carskim. Do podniesienia zajmują-

ostatniej nie chronią szpiclów od ciosów karzącej ręki rewolucyonistów.

Rada państwa.

Wiedeń, 12 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia poseł tow. Soukup omawiał demonstracye w Pradze, które jego zdaniem zostały przez część prasy przesadnie i fałszywie opisane. W zajściach tych nie brało udziału wyłącznie tylko pospólstwo czeskie; były one wybuchem żywiołowym. Mowca obwinia namiestnika i policyę praską, że również przyczynili się do rozruchów swojem postępowaniem. Jest za natychmiastowem zniesieniem sądów doraźnych, które wyrządziły wielkie szkody kupcom i wielu osobom zupełnie niewinnym; oświadcza się za demokratyzacyą sejmu i reprezentacyj gminnych. Wkońcu żąda utworzenia drugiego uniwersytetu czeskiego i czeskich szkół mniejszości.

Poseł hr. Sternberg krytykował politykę partyi młodoczeskiej, którą nazywa polityką mandatową, a która rywalizuje z radykalizmem. Ta polityka jest komedyą polityczną i przyczyni się tylko do wzrostu radykalizmu.

Wytyka dalej przywódcom polityki czeskiej stanowisko, zajęte przez nich w kwestyi serbskiej. Stanowisko to należy tem bardziej potępić, że zajmuje się je w chwili, w której państwu grożą niebezpieczeństwa zagraniczne.

Ekscesy w Pradze nie leżą w interesie narodu czeskiego, lecz jedynie w interesie pewnych kół wiedeńskich, które chcą zniszczyć siłę parlamentu. Winę dzisiejszych stosunków ponosi biurokratycznie skorumpowany system.

Poseł tow. Wityk zajmował się na wstępie swej mowy ogłoszeniem sądów doraźnych w Pradze, poczem w ostrych słowach polemizował z ostatnią mową posła Głąbińskiego, który jeszcze przed paru laty jako wódz polskiej „irredenty“ wzywał do składek na armaty i bagnety dla walki o niezawisłość Polski, a teraz udziela lekcyj prezydentowi ministrów i sądzi, że jeszcze zamało żandarmów i dragonów znajduje się w Pradze.

Następnie omawiał konieczność utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Na razie panuje w Galicyi spokój, ale rząd śpi i czeka, aż **burza przypomni mu jego obowiązki.**

W dalszym ciągu mowy zajmował się mowca przemysłem naftowym w Galicyi i rozdziałem zapomóg z powodu klęsk elementarnych; omawiał politykę zagraniczną, podnosząc, że w parlamencie niema ministra wojny ani spraw zagranicznych, by dali wyjaśnienia. Żądają oni tylko armat, a kiedy cały świat wie, że żołnierzy wysłano na granicę serbską, to w parlamencie nikt o tem nie wie. Mowca zakończył zapewnieniem, że wierzy w przyszłość wolnego i niezawisłego narodu ukraińskiego. (Oklaski).

Deputacya Niemców galicyjskich.

Poseł Stransky (rad. niem.) w zapytaniu do prezydenta wskazał, że deputacya Niemców z Galicyi, których jest tam 140.000 i nie mają żadnej reprezentacyi parlamentarnej, zjawiła się onegdaj w parlamencie. Mowca, jako obywatel honorowy jednej z największych gmin niemieckich w Galicyi, zaprowadził ją do ministra-rodaka niemieckiego. Na końcu wczorajszego posiedzenia Koła polskiego, na którem solidarność słowiańska objawiła się w policzkach, wybitych zębach i połamanych kijach, prezes Koła podniósł zarzut z powodu przedstawienia tej deputacyi niemieckiemu ministrowi-rodakowi, powiadając, że ten minister-rodak nie ma prawa mieszać się do wewnętrznych spraw Galicyi i że minister-rodak Abrahamowicz jest także zastępcą Niemców w Galicyi. Przeciw takiemu „żartowi“ należy się jak najstanowczej zastrzedz.

Mowca zapytuje, czy prezydent gotów jest udzielić prezesowi Koła polskiego nauki politycznego katechizmu i zwrócić jego uwagę, że Galicya jest prowincyą austryacką tak jak każdy inny kraj i że dr Schneiner jest ministrem wszystkich Niemców w Austryi, oraz że posłowie niemieccy nie dadzą sobie zabrać prawa zastępowania interesów niemieckich i przedstawiania niemieckich deputacyj ministrowi-rodakowi niemieckiemu.

Prezydent Weiskirchner: Muszę zwrócić uwagę p. posła, że nie należy do obowiązków prezydenta udzielanie komuś nauki.

Poseł tow. Diamand: Ale Stransky tego potrzebuje!

Prezydent: Zresztą o tem zajściu nic mi nie jest wiadomo i nie mogę też dać odpowiedzi.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w poniedziałek o godz. 3 po południu.

* * *

Nowela do ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Wiedeń. Pod przewodnictwem posła Lichta odbyło się dziś posiedzenie subkomitetu komisyi socyalno-politycznej. Ukończono obrady nad nowelą do ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych i zredagowano wnioski. Referentem wybrano p. Lichta. Komisya socyalno-polityczna zbierze się w połowie przyszłego tygodnia na posiedzenie.

Przegląd polityczny.

Zakończenie strejku szkolnego dzieci czeskich. Przed kilku dniami odbyło się w Dux zgromadzenie, na którem uchwalono strejk przerwać. Przewodniczący komitetu strejkowego dr Stejskal zawiadomił zgromadzenie, że w ostatnich tygodniach ministerstwo oświaty załatwiło przychylnie 10 rekursów w sprawie szkół czeskich w północnych Czechach, a pozostają do załatwienia jeszcze dwa rekursy. W Karbicach otrzymają Czesi nową szkołę, w Cieplicach gmina musi dać albo inny lokal na szkołę, albo wybudować nowy budynek, w Brüx otrzyma szkoła czeska siódmą klasę.

Kłamstwa hr. Andrassy'ego. Gdy na posiedzeniu sejmu węgierskiego z 30 września minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy przedłożył swój projekt reformy wyborczej, motywował on pluralność tem, że angielski premier Asquith powiedział mu, że „pluralność jest jedyną metodą wyborczą, która odpowiada wymogom cywilizacyi“. Dla zbadania tej sprawy wystosował angielski poseł robotniczy Keir Hardie list do Asquitha z zapytaniem, czy rzeczywiście tak się wobec Andrassy'ego wyraził. Asquith odpowiedział następującym listem: „Ani słowa prawdy niema w opowiadaniu, jakobym wobec hr. Andrassy'ego (albo wobec innej osoby) miał się kiedykolwiek wyrazić, że pluralność jest jedyną metodą wyborczą, odpowiadającą wymogom cywilizacyi. Wolno panu z tego listu zrobić dowolny użytek“.

Jest to kłam zadany ministrowi publicznie przez męża tego znaczenia, co Asquith. Ciekawa rzecz, jak Andrassy wywinie się z tego blamażu.

Z parlamentu niemieckiego. Na wczorajszem posiedzeniu poseł tow. Singer polemizował z mową kanclerza Bülowa co do sytuacyi zagranicznej. Wprawdzie zachowanie wierności sojuszowej dla Austro Węgier jest rzeczą bardzo piękną, ale przedewszystkiem należy uwzględnić interesy Niemiec. Kanclerz wyrządziłby wielką przysługę światu, gdyby wpłynął na Austryę, aby pokojowo załatwiła groźny konflikt. Socyaliści austryaccy i niemieccy życzą sobie w równej mierze pokoju. Dalej zapytywał mowca, czy prawdziwem jest doniesienie, że cesarz Wilhelm ofiarował austryackiemu następcy tronu żołnierzy niemieckich. Byłoby to wyraźną zachętą do prowadzenia wojny.

W sprawie prześladowania języka polskiego w stowarzyszeniach usiłował sekretarz stanu Bethmann Hollweg bronić postępowania rządu, twierdząc, że polskie związki zawodowe dążą do przeprowadzenia narodowych polskich celów.

Poseł tow. Ledebour odpowiedział mu, że mimo tej „obrony“ stwierdza, że ustawa o stowarzyszeniach służy do prześladowania Polaków.

Położenie na Bałkanie.

Młodoturcy za porozumieniem z Austryą.

Konstantynopol. Organ młodoturków „Szuraj Ummet“ wywodzi, że konferencya zależy od porozumienia między Austryą a Turcyą z jednej strony, zaś Austryą a Rosyą z drugiej strony. Widoki powyższego porozumienia są korzystniejsze, ponieważ Austrya z powodu bojkotu jest do takiego porozumienia skłonniejszą, więc jest prawdopodobne, że jeżeli z obu stron objawi się w tym kierunku żywsza czynność, to porozumienie będzie możliwe.

Rosya natomiast wskutek wewnętrznych i zewnętrznych trudności, zwłaszcza wskutek „entente“ rosyjsko - włoskiej, będzie sprawę porozumienia z Austryą odwlekała.

Za umową rosyjsko-turecką.

Konstantynopol. Jeden z dzienników oświadcza się za porozumieniem między Rosyą a Turcyą, mimo że Rosya jest dawnym wrogiem Turcyi.

Selamlik.

Konstantynopol. Po wczorajszym selamliku przyjął sułtan księcia duńskiego Axela, ambasadora angielskiego Lowthera i posła serbskiego Nenadovicza oraz Novakovicza; ci dwaj ostatni wyjeżdżają do Belgradu. Sułtan kazał pozdrowić króla Piotra.

Zaprzeczenie sojuszu serbsko-bułgarskiego.

Belgrad. Doniesieniu „Voss. Ztg“ o zawarciu sojuszu zaczepno-odpornego między Serbią a Czarnogórą, o traktacie wzajemnego popierania się i o traktacie dziedziczenia — przeczą sfery źródła urzędowe.

Wybory w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Wczoraj rozpoczął się wśród wielkich uroczystości wybór 10 deputowanych z Konstantynopola. Na tureckiej liście kandydatów znajduje się 2 Ormian, 1 Izraelita i 2 Greków. Grecka lista zawiera nazwiska trzech Greków. Wczoraj wybrano w Janinie dwóch Greków, tak że liczba Greków dotąd wybranych wynosi 20

Konstantynopol. Wczoraj dokonano wyboru 10 kandydatów do parlamentu; wybrano 5 Turków, między tymi Achmed Rizę, ministra sprawiedliwości Refik-beja i redaktora „Tanina“ Dżafida, dalej 2 greckich Arnautów adwokatów i jednego izraelitę, funkcyonaryusza monopolu tytoniowego.

Wybór ukończono dopiero o godz. 4 rano. Charakterystycznem jest, że wielki wezyr i minister oświaty Hakki bej przepadli przy wyborach. Ten ostatni otrzymał tylko 55 głosów.

Konstantynopol. Przeciw programowi przy otwarciu parlamentu, na którą to uroczystość z powodu braku miejsca mało osób będzie dopuszczonych, podnoszą się liczne skargi. Jutrzejsza rada ministeryalna jeszcze raz zastanowi się nad tym programem.

Niezwykłe złodziejstwa policyi moskiewskiej.

Rewelacye dzienników rosyjskich o niezwykłych nadużyciach w Moskwie nie ustają. „Riecz“ obszerniej omawia podaną przez nas niedawno wiadomość o powodach rozszerzenia kompetencyi senatora Garina.

„Gdy senator Garin poraz pierwszy przyjechał do Moskwy w celu przeprowadzenia rewizyi, natknął się na bardzo poważne przeszkody, które nie pozwalały mu dojść do pożądanych wyników. Jeżeli tylko powołał jaką osobę, która mogła mu udzielić pożądanych wyjaśnień, ta osoba odrazu znikała. Okazało się, że uważnie śledzono senatora Garina i natychmiast, na zasadzie przepisów o stanach wyjątkowych, wysyłano niebezpiecznych świadków. Senator Garin zakomunikował o tem senatorowi Pahlenowi, któremu polecono dokonać rewizyi w Taszkiencie. Pahlen wystarał się o prawo uchylania postanowień władzy miejscowej. Prawo to potem było dane również i senatorowi Garinowi“.

Z powodu wyników rewizyi tego senatora p. Lwow przypomina jednę kartę z dziejów administracyi moskiewskiej z przed 25 lat. Wszystkie mniejsze lub większe kradzieże dokonywane były z udziałem policyi śledczej. Jeżeli kradzież spełniono bez jej udziału, złodzieje natychmiast zjawiali się w wydziale śledczym, i, złożywszy sprawozdanie z „zaanektowanej“ sumy, zaraz uczciwie dzielili się nią.

„Jeżeli kradzieży dokonano przypadkiem u jakiej wysoko ustosunkowanej osoby, to wszystko natychmiast zwracano jej. Niekiedy jednak u osób takich umyślnie dokonywano kradzieży, aby potem zwrócić skradzione rzeczy i przez to podnieść swoją reputacyę. Po kradzieży u osób mniej wpływowych, ostatnie musiały porozumieć się z wydziałem śledczym i, za pewnem wynagrodzeniem, odzyskiwały skradzione przedmioty. Tak samo zwracano dokumenty i weksle. Lecz najbardziej charakterystycznem zjawiskiem były prawidłowo ustanowione opłaty od złodziejów kieszonkowych. Za dopuszczenie złodzieja kieszonkowego na tłumne uroczystości pobierano 25 rb., na procesye 15 rb., a na widowiska 10 rb. Agenci policyjni wysyłani byli po to, aby zwracali uwagę, czy nie operują rzezimieszki, uchylający się od opłat.

Gdy to ujawniono, na skutek usilnych starań ówczesnego ministra sprawiedliwości, [illegible] osób z pośród policyi śledczej zesłano i osadzono w więzieniach.

Od tego czasu upłynęło 25 lat. Jednakże nic się nie zmieniło. Te same taksy dla złodziei, te same sposoby podnoszenia swej reputacyi — wszystko, słowem, działo się — jak pisze p. Lwow — i za rządów generała Reinbota“.

* * *

Moskwa. Wykryto nowe szczegóły afery Reinbota. Podczas moskiewskiego powstania agenci policyi korzystali z okazyi i dokonywali rabunku na kolejach, zabierali towary, zwozili je do uprzednio przygotowanych kryjówek, a urzędownie komunikowali, że powstańcy dokonali rabunku.

Z usług policyi korzystali kupcy w celu uniknięcia płacenia za towar.

Moskwa. Pisma podają nowe szczegóły z „działalności“ policyi: Policmajster Korotkij otrzymywał od miejscowych lupanarów stały podatek w sumie 10 tysięcy rubli miesięcznie. Lwią część z tego zabierał Reinbot. Gdy razu pewnego Korotkij zatrzymał całą sumę,

---

cego charakteru powieści przyczynia się i tło dziejowe, obfitujące w doniosłe i ciekawe wypadki polityczne. Zwłaszcza nasza młodzież znajdzie w „Karyerze Janka“ miłą i pouczającą lekturę.

Niemniej stosowny podarek gwiazdkowy stanowią dwa tomy „Lutni robotniczej“. (Cena każdego tomu 60 h). Jestto wydany przez tow. Emila Haeckera zbiór poezyj wolnościowych, socyalistycznych i robotniczych, z których jedne są ulubionemi pieśniami zorganizowanego proletaryatu, drugie zaś nadają się do deklamacyi na wieczorkach i uroczystościach organizacyj robotniczych. Zbiór ten obejmuje arcydzieła poezyi polskiej od Mickiewicza aż do Wyspiańskiego. Na młodociane umysły poezya żywiej oddziaływa niż uczone rozprawy.

Oddziaływa na nie równie silnie i sztuka. Dlatego miłą kolendą dla naszej młodzieży będzie też Album ludowe Artura Grottgera, które ukazało się świeżo w trzeciem wydaniu. (Cena 40 h). Album to zawiera trzy cykle obrazów znakomitego malarza polskiego: „Wojna“, „Polonia“ i „Lituania“, oraz portret własny Grottgera w mundurze powstańczym. „Wojna“ przedstawia okropności militaryzmu i wojen. „Polonia“ i „Lituania“, to pomniki tragicznej walki o wolność z r. 1863. Reprodukcye tych obrazów są prawdziwie artystyczne i na pięknym papierze odbite. W dołączonych objaśnieniach, napisanych przez tow. Emila Haeckera, znajdzie czytelnik życiorys Grottgera i wytłumaczenie znaczenia poszczególnych obrazów zawartych w tym albumie.

Dla mniejszych dzieci nadaje się wybornie na podarek gwiazdkowy „Latarenka“, wydana przez F. Mirandolę, z kolorowemi ilustracyami H. Uziembły i S. A. Procajłowicza. (Cena 20 h). Jestto zbiorek powiastek i wierszyków z obrazkami, osnutych na psychologii dzieci, lub dostosowanych do dziecięcego światopoglądu. Ma jednak pewien rys odrębny: dziecko, o którem, lub dla którego pisane są powiastki „Latarenki“ — to dziecko robotnicze, dla którego życie nie kryje się poza ścianami ciepłego i eleganckiego pokoju, lecz które poznaje je w całej okropnej rzeczywistości, nieomal od kolebki. Takiego dziecka nie można karmić bajkami o mężnych królewiczach i pięknych królewnach, bo życie przestało już być dla niego czarodziejską bajką. Z takiem dzieckiem można mówić poważnie, wtajemniczyć je w treść szarego życia, które widzi przed sobą i wyjaśnić część tych zagadnień, w jakich obraca się życie duchowe jego rodziców. Cel ten „Latarenka“ spełnia doskonale, budząc zarazem w młodocianych duszach uczucia piękna i szlachetności.

Reinbot powierzył zbieranie tej daniny innemu urzędnikowi, a Korotkij dla pokrycia tej „straty“ zaczął co tydzień osobiście re widować zajazdy dorożkarskie, co mu dawało $2^1/_2$ tysiąca rubli tygodniowo. Lombardy również płaciły stały haracz policyi, by nie odbierano kradzionych rzeczy. Z tych „dochodów“ korzystał naczelnik policyi wy wiadowczej Mojsiejenko.

KRONIKA.

Kraków. 12 grudnia.

Nowiny krakowskie.

Z działalności Uniwersytetu ludowego. Zarząd główny Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie w bieżącym sezonie (od 18 października do 10 grudnia b. r.) urządził na prowincyi 24 wykłady o ogólnej liczbie 1911 słuchaczy. Wykłady przeważnie odbywają się w lokalach stowarzyszeń robotniczych za opłatą 10 hal. wstępu. Wobec tego zarząd do każdego prawie wykładu musi dopłacać. Dotychczas dzia łalnością objęto następujące miejscowości: Bochnia, Bogumin Dworzec, Bielsko, Jaworzno, Jasło, N. Sącz, Sanok, Szczakowa, Tarnów, Trzebinia, Wieliczka, Zagórze.

Wykładali następujący prelegenci: K. Czapiński, W. Feldman, dr Eisenberg, dr Z. Golińska, St. Krauz, J. Kuć, dr B. Limanowski, S. Margulies, B. Podlewski, H. Raabe, L. Streisenberg, H. Radlińska.

W Krakowie urządzano bajki i opowiadania dla dzieci z obrazami niknącymi (pp. Brzezińska, H. Radlińska, F. Morzycka, St. Krauz). Opowiadania te cieszą się powodzeniem.

W sezonie bieżącym zawiązały się nowe oddziały we Lwowie, Rzeszowie i Przecławiu. Zarząd przystąpił do zorganizowania szeregu biblioteczek ruchomych dla prowincyi, a w projekcie jest urządzanie koncertów ludowych.

We wszystkich sprawach zwracać się należy: Zarząd główny Uniwersytetu ludowego, Kraków, Szewska 16, I p.

Egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolitych rozpocznie się przed nową komisyą egzaminacyjną w Krakowie w XVI szkole wydziałowej im. Franciszka Józefa I (ul. Zielona l. 21) częścią piemną w dniu 8 stycznia 1909 r., o godz. 8 rano, dla nauczycielek, a w dniu 21 stycznia 1909 r. dla nauczycieli.

Podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy do końca grudnia b. r.

Podania wniesione do dawnej komisyi egzaminacyjnej zostały nowej komisyi przesłane, dlatego ponownie wnosić nie potrzeba.

Wielki wydział Kasy oszczędności m. Krakowa odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego. Na podstawie referatu p. Szatkowskiego uchwalono uzupełnienie statutu emerytalnego dla urzędników Kasy wedle wymagań mini sterstwa spraw wewnętrznych, celem nadania funduszowi emerytalnemu znaczenia zakładu zastępczego dla ubezpieczenia urzędników prywatnych.

Celem rewizyi statutu Kasy i emerytalnego wybrano komisyę złożoną z pp. Federowicza, Szatkowskiego i Koya.

Losowanie przysięgłych na kadencyę rozpoczynającą się w styczniu 1909 r., odbędzie się 28 b. m.

Kuchnię dla kobiet: uczenic szkół ludowych i uniwersytetu, pracowniczek biurowych i t. d., otwarto przy ul. Loretańskiej l. 20. Za 20—30 hal. można otrzymać obiad z 2 dań w porze od godz. 12 do 2 w południe, zaś herbatę po 2 hal.

Przyrost ludności we Francyi. Na ten temat wygłosi odczyt p. dr Zofia Daszyńska Golińska dnia 14 b. m. o godzinie 8 wieczór w sali Towarzystwa rolniczego (ul. Basztowa L. 6) w Towarzystwie pielęgnowania nauk społecznych. Członkowie Towarzystwa i goście przez nich wprowadzeni mają wstęp wolny.

Bal handlowców. Grupa miejscowa central nego Związku handlowców i urzędników prywatnych w Krakowie urządza dnia 9 stycznia 1909 r. wielką zabawę w sali dużej „Sokoła“ krakowskiego. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretaryat w lokalu własnym przy ul. Jasnej 2, II. p., codziennie od godz. 8 do $9^1/_2$ wieczór, również przez korespondencyę. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa 100 p. p. Bliższe szczegóły na afiszach.

Zagadkowy jegomość. Policya aresztowała pewnego pana, który przed kilku dniami przybył z zagranicy i zamieszkał w Dębnikach. Podaje, że nazywa się dr Johannes von Wissen, lekarz z Holandyi. Rozporządza on znacznymi funduszami i mówi po polsku.

Morderstwo na gościńcu. W nocy z wtorku na środę zamordowany został na drodze między Gdowem a Marszowicami 46 letni woźnica z browaru p. Götza w Krakowie Tomasz Kubasz. W dzień wtorkowy jako w święto Kubasz otrzymał uwolnienie od pracy i wybrał się piechotą z Krakowa do swej rodziny w Marszowicach koło Gdowa. W drodze przyłączył się do niego jakiś mężczyzna, z którym Kubasz zabawiał się w szynku w Gdowie, poczem o godz. 8 wieczór puścił się sam Kubasz w dalszą drogę. Nad ranem znaleziono go w rowie przydrożnym nieżywego; miał on rany postrzałowe i od noża na głowie i piersiach, a ubranie podarte, co świadczyło o stoczonej z napastnikiem walce. Pieniędzy przy trupie nie znaleziono, mimo że miał on mieć przy sobie 70 K.

Żandarmerya zaczęła poszukiwania, które doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Mianowicie do jednego gospodarza pod Gdowem zgłosił się we wtorek w nocy jakiś mężczyzna z ranami na twarzy i z odgryzionymi 2 palcami, podając, że napadli go i skaleczyli rabusie. Po opatrunku ów nieznajomy odszedł, a na drugi dzień aresztowano go i znaleziono przy nim pugilares Kubasza.

Aresztowany znajduje się w areszcie sądowym w Wieliczce, a śledztwo toczy się o skonstatowanie jego identyczności.

— Z teatru miejskiego komunikują nam: Nowość sobotnia, komedya Essmana: „Ojciec i syn“, powtórzoną będzie we wtorek na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich.

W poniedziałek ukaże się „Skiz“ Zapolskiej (po raz 10); ceny zniżone.

Dramat Krechowieckiego: „Syn królewski“ grany będzie w niedzielę 13 b. m. na przedstawieniu popołudniowem.

— Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Ojciec i syn“, komedya w 3 aktach Gustawa Essmanna.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Syn królewski“ Krechowieckiego (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Noc listopadowa“.

Poniedziałek: „Skiz“ (popularne).

Wtorek: „Ojciec i syn“.

Środa: „Cyd“ (popularne).

Czwartek: „Noc listopadowa“ (ceny o 25% wyższe).

Piątek: „Ojciec i syn“.

Sobota: „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach, na tle opowieści Cervantesa napisał Adolf Walewski. Illustracya muzyczna Bolesława Walewskiego.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Mój dzieciak“ (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Don Kiszot“.

— Repertuar teatru ludowego.

Sobota: „Nasze Paryżanki“.

Niedziela po południu: „Kinematograf“. — Wieczór: „Awantury ślubne“.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I. p.

W sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, I. piętro, w niedzielę od godz. 7 do 8 wieczorem: p. Stanisław Krauz: „O czem mówi filizofia przyrody?“

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9. Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biuro otwarte od godz. 5—7.

Z kraju.

Nieprzyjęty order. Poseł dr Włodzimierz Kozłowski, który przy ostatnim deszczu orderowym „odznaczony“ został krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa, nie przyjął tego orderu. Nie wiadomo tylko, czy p. Kozłowski „zasadniczo“ jest przeciwnym przyjmowaniu orderów przez posłów z rąk rządu, który ciż posłowie mają kontrolować, czy też uważa nadany mu order za niski.

Odznaczenie orderem — nieboszczyka! Władzom galicyjskim wydarzyło się małe nieszczęście. Deszcz orderów jubileuszowych skropił niestety żywych, lecz także i nieboszczyków. Mianowicie między odznaczonymi krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa znajduje się Izak Horowitz, rabin ze Stanisławowa, który już nie żyje od trzech lat!

Śmierć dwojga dzieci w dymie. W Leśniowcach (pow. Lwów) wybuchł przed kilku dniami pożar w chałupie Pańka Uhrynowicza w czasie, gdy nikogo ze starszych nie było w domu. Gdy ogień ugaszono, znaleziono dwoje dzieci Uhrynowicza: 3 letniego chłopca i 6 miesięczną dziewczynkę uduszonych.

Wypadek na polowaniu. Onegdaj odbyło się w Preniakach (koło Brodów) u p. Tadeusza Cieńskiego polowanie, w którem wziął udział kilku gości krakowskich. Dyrektor Floryanki p. Paszkowski, strzelając do dzika, miał nieszczęście, że strzał odbił się o drzewo i ugodził w udo hr. Aleksandra Wodzickiego, syna Antoniego. Zranionego przewieziono do Lwowa, gdzie prof. Schramm dokonał operacyi.

Z zaboru rosyjskiego.

Z sądu wojennego. Onegdaj przed sądem wojennym stawała Marya Rudnicka, nauczycielka, oskarżona o udział w zabójstwie strażnika Kowalskiego.

W dniu 7 lutego 1906 r. Kowalski zabity został na rynku w Pułtusku. Sprawca ściga ny przez strażników wpadł do przerębli i utonął. Sprawę wobec tego umorzono.

Atoli w roku 1908 w lipcu znajdująca się w X pawilonie cytadeli warszawskiej, Marya Rudnicka, będąca pod śledztwem z powodu oskarżenia o należenie do bojówki P. P. S., złożyła sędziemu śledczemu oświadczenie piśmienne, że ona również brała udział w zabójstwie Kowalskiego, że sama strzeliła dwa razy i że wskazała bezpośredniemu sprawcy — strażnika Kowalskiego, który miał być zgładzony z jej inicyatywy za to, że zamknął jej szkołę ludową w Płocochowie pod Pułtuskiem.

Na tej podstawie Rudnicką oddano pod sąd wojenny, który ją wszelako uniewinnił.

W drugiej sprawie oskarżonym był Jan Korlacki o usiłowanie zabójstwa strażników ziemskich. Dnia 2 października r. b. w Sosnowicach strażnicy: Mikołaj Pardel i Ignacy Semeniuk, przechodząc wieczorem zauważyli kilku podejrzanych ludzi, którzy na ich widok poczęli uciekać. Strażnicy dali ognia. Z uciekających Jan Korlacki dwukrotnie wystrzelił do strażników, za co pociągnięty został do odpowiedzialności z 279 art. XXII ks. Zb. post. Woj. i skazany na śmierć przez powieszenie.

Maryawici w Dumie. Dzienniki warszawskie donoszą: Dnia 9 b. m. do Dumy przybyli delegaci maryawiccy, Kowalski i Pruchniewski, i konferowali z Guczkowem i Kamienskim, prosząc ich o poparcie w sprawie roz szerzenia praw swojej sekty. Październikowcy zaprosili maryawitów na posiedzenie istniejącej przy frakcyi komisyi dla spraw wyznaniowych. Kamienskij zapewnił maryawitów, iż sprawa ich sekty jest obecnie rozważaną w komisyi, lecz wszelkie informacye o sekcie pochodzą od katolików i dlatego też należy je sprawdzić. Nie należy również wątpić, iż domaganie się maryawitów o rozszerzenie ich praw zasługuje na wszelkie poparcie, a jeżeli rząd będzie sprawę tę odwlekał, powołując się na to, iż Duma dotychczas jeszcze nie rozważyła prawa ogólnego o sektach, wówczas komisya dla spraw wyznaniowych przyspieszy tę sprawę.

Budowa kolei z Miechowa do Barana. Żywe zainteresowanie wśród ludności pogranicznej wywołała wiadomość o urzeczywistnieniu projektu budowy kolei, która ma połączyć kolejowe odnogi linii dąbrowieckiej z komorą Baran.

Roboty około budowy linii kolejowej mają być rozpoczęte z początkiem wiosny roku przyszłego.

Dalsze aresztowania robotników. Onegdaj po południu dokonano w dalszym ciągu aresztowań robotników fabryki L. Geyera w Łodzi. Ogółem aresztowano 170 robotników.

Brat szacha perskiego, osiadły w Warszawie jako zesłaniec, zaczyna, jak piszą dzienniki warszawskie, opiekować się ubogimi Persami, przebywającymi w Warszawie. Wystarał się też o uwolnienie Persa, który był aresztowany i dał mu na koszta podróży do Baku. Kilku innym Persom, bardzo biednym, dał na koszta podróży powrotnej do Persyi. Książe perski korzysta ze sposobności i poznaje instytucye społeczne, urządzenia hygienicznie oraz fabryki.

Gwałtem uznawani za Niemców. W Łodzi istnieją 32 szkoły elementarne oraz jedna 4 klasowa.

Utrzymanie tych szkół obciąża wyłącznie mieszkańców miasta. Rozdziałem zaś cięża rów zajmowała się specyalna komisya, w skład której wchodzili reprezentanci ludności polskiej, żydowskiej i niemieckiej.

Odkąd jednakże niemieckie Towarzystwo popierania szkolnictwa w Łodzi, protegowane przez władze, uzyskało prawo zakładania własnych szkół niemieckich — zwolniono Niemców od opłat na rzecz szkolnictwa ogólnego i specyalna komisya, wyłącznie niemiecka, poczęła ściągać z nich opłaty na swoje szkoły. Przy układaniu jednak odnośnej listy płatników komisya niemiecka wniosła nie wiele osób, których nazwiska tylko brzmią z niemiecka, a które do narodowości niemieckiej wcale się nie poczuwają. Tymczasem carskosłowiańskie władze na wszelkie rekursy odpowiadają odmownie i to w formie tak bezczelnej, że warto tu przytoczyć próbkę takiego rozstrzygnięcia.

Oto naczelnik miejscowej dyrekcyi naukowej, Sazonów, odpisuje:

„Wskutek podania... mam zaszczyt objaśnić, że ponieważ Łódzka komisya szkolna niemiecka uznała protokólarnie pana... za należącego do narodowości niemieckiej, nie znajduję możliwem uwzględnić jego podania o wykreślenie go z listy płatników niemieckich i wpisanie na listę polską...“

A więc w rękach niemieckiej komisyi szkolnej znajduje się decyzya, do jakiej narodowości kto należy! Pomijając monstrualność takiej wszechwładzy — mieści się tu zachęta do dalszego popierania szkolnictwa niemieckiego kosztem ludności nieniemieckiej.

Ale o to chodzi słowianom-carygownikom: krzewią oni szkolnictwo niemieckie za wszelką cenę; wypierają język polski ze szkół żydowskich; jak najgłębszy rozłam narodowościowy jest im na rękę.

Ze świata.

Skandal niemieckiego następcy tronu. Wywołują wielką sensacyę w Berlinie ogłaszane właśnie listy, kompromitujące w najwyższym stopniu następcę tronu, ks. Wilhelma, niefortunnego wynalazcę podwójnych spinek mankietowych. Treść listów dotyczy nader serdecznych i poufałych stosunków, jakie następca tronu utrzymywał z młodym hr. Hochbergiem, synem b. generalnego intendenta.

Młody hr. Hochberg był swego czasu w wielkiej i zażyłej przyjaźni z następcą tronu, przyjaźń ta jednak skończyła się dla niego fatalnie, albowiem został zmuszony do ucieczki do Ameryki, gdzie ostatecznie znalazł zajęcie jako szofer automobilowy.

Obecnie ogłasza on swoją poufną korespondencyę z następcą tronu, którego te listy w najwyższym stopniu kompromitują.

Dzienniki niemieckie starają się na razie zatuszować skandaliczną aferę w ten sposób, iż przedstawiają skandaliczne listy jako falsyfikaty i złośliwą zemstę ze strony hr. Hochberga.

Waryaci lgną do Watykanu. Onegdaj w południe zjawił się w Watykanie pewien młody człowiek i zażądał, aby go zaprowadzono do majordomusa. Gdy żandarm oświadczył owemu młodemu człowiekowi, że majordomus zajęty, człowiek ów starał się mimo tego dostać do pokoju majordomusa i pobił żandarma. Aresztowano go i wydano policyi. Gdy uwięzionego wyprowadzano z Watykanu, starał on się uciec, jednakże go ujęto. Na policyi nie chciał on wymienić swego nazwiska. Znaleziono przy nim bilet wizytowy z napisem: „Im. Hen“. Gospodarz, u którego człowiek ten w Rzymie mieszkał, podaje, że przybył on do Rzymu przed paru tygodniami. Mówił on, że chce koniecznie widzieć papieża, ponieważ odczuwa potrzebę tego jako człowiek bardzo pobożny. Przypuszczają, że jest to chory umysłowo.

Klasowa „sprawiedliwość“ w Anglii. W tych dniach zapadł w londyńskim sądzie apelacyjnym niezmiernie doniosły wyrok, zadający cios finansowym podstawom partyi robotniczej. Wobec „kosztowności“ wyborów w Anglii i nieotrzymywania przez posłów dyety, nikt z poza klas posiadających bez środków pieniężnych nie może się nawet pokusić o mandat. Dla usunięcia tych przeszkód partya robotnicza, która jest parlamentarną reprezentacyą świadomego proletaryatu angielskiego, weszła w porozumienie z niektórymi trades unionami, które opodatkowały swoich członków wkładką roczną w kwocie 1 K 25 h. Z tego źródła partya miała w ostatnim np. roku 214 850 K, z tej zaś sumy zaś źródeł zaledwie 4725 K.

Przeciwko temu ustalającemu się już zwyczajowi wystąpił jakiś członek związku kolejowego, wróg partyi robotniczej. Wniósł on mianowicie do sądu skargę przeciw pobieraniu przez kasy związkowe pieniędzy nie na cele zawodowe. W pierwszej instancyi jednak sprawę przegrał, gdyż sędzia orzekł, że przedstawicielstwo robotnicze w parlamencie, jako obrona interesów klasy pracującej, również wchodzić może w zakres zadań związkowych. Od słusznego orzeczenia skarżący, który najwidoczniej jest tylko narzędziem jakichś sfer burżuazyjnych, skoro rozporządza znacznymi funduszami, odwołał się później do sądu apelacyjnego. Tutaj już całkowicie zatryumfowała sprawiedliwość klasowo burżuazyjna. Sąd nietylko zniósł wyrok

pierwszej instancyi, ale natychmiast jeszcze kazał wstrzymać wypłacanie z kasy związku kolejowego sum, przeznaczonych na dyety dla posłów robotniczych. Zgodnie z normami prawniczemi w Anglii wyrok taki staje się do pewnego stopnia ustawą. Obecnie dość więc będzie, aby w jakimkolwiek związku znalazł się choćby jeden odstępca, który za pieniądze burżuazyjne zgodzi się wszcząć taki sam proces, a partya robotnicza może okazać się zupełnie funduszów pozbawioną.

Ale socyalistyczny proletaryat w Anglii tego rodzaju wyroków burżuazyjnych, które są jaskrawszym tylko przejawem walki klasowej, się nie ulęknie. Nie przesądzając, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie najwyższy trybunał angielski, t. j. sąd Izby lordów, robotnicy socyalistyczni, należący do trades unionów, zastąpią opodatkowanie obowiązkowe dobrowolnem, a poza tem głównie podejmą tem energiczniejszą walkę o wypłacanie dyet posłom parlamentarnym ze skarbu państwowego.

Rząd carski tłumi oświatę. „Birżewyja Wiedomosti" dowiadują się, że powstał projekt zamknięcia wszystkich uniwersytetów ludowych w państwie.

Z różnych stron.

Zasądzenie murzyna-posła. — Morderstwo w pociągu. — Ślub w poczekalni kolejowej. — Skandal dyplomaty niemieckiego.

Jedną z najciekawszych osobistości w parlamencie francuskim był poseł z Gwadelupy Legitimus, oryginalny murzyn. Nie odznaczył on się nigdy na posiedzeniach, ale za to bywał na wszystkich przyjęciach urzędowych i był dla swej egzotyczności rozrywany przez „towarzystwo". W ostatnich czterech latach Legitimus nie wracał do swej ojczyzny, gdyż ziomkowie byli na tyle niedelikatni, że posła swego oskarżyli o prostą kradzież. Śledztwo trwało cztery lata, a przed kilku dnia mi odbył się proces, zakończony zasądzeniem czarnego posła na 4 lata więzienia.

* * *

Ostatniej środy popełniono w pociągu idącym z Koblencyi do Trewiru morderstwo rabunkowe, którego ofiarą padł młody kupiec Kurt Regen. Gdy pociąg o godz. 6 40 rano przybył do Trewiru i podróżni chcieli wsiąść do wagonu II klasy, zastali trupa. Na wszczęty alarm zbiegła się służba kolejowa, we zwano policyę i stwierdzono następujące okoliczności: W Koblencyi wsiadł Regen do wagonu razem z drugim elegancko ubranym młodym człowiekiem. Co w wagonie zaszło i kiedy morderca z niego wysiadł, nie zdołano jeszcze stwierdzić. Regen otrzymał dwie kule w głowę; jak się zdaje zadano mu strzały z tyłu. Czy i co zrabowano, nie zdołano wyjaśnić; sądzą jednak, że Regen miał przy sobie większą sumę.

* * *

Z Nowego Jorku donoszą: Podróżni, zebrani przed kilku dniami w poczekalni na stacyi Hoboken, byli świadkami ciekawego widowiska. Poważny jegomość w czarnem ubraniu przechadzał się niespokojnie po sali, trzymając w ręku biały ręcznik. Był to sędzia pokoju i urzędnik stanu cywilnego Samuel Engler z Hoboken. Przed kilku godzinami otrzymał był telegram z sąsiedniej miejscowości, żeby o godz. 5 po południu zjawił się w poczekalni kolejowej celem dania ślubu; dla poznania miał trzymać w ręku biały ręcznik. O godzinie 6 przybyła młoda para: inżynier Bennet z Bostonu i narzeczona Irena Messner, która dla uniknięcia za chodów postanowiła na poczekaniu wziąć ślub i udać się na mieszkanie do odległej okolicy. Między podróżnymi wyszukano dwóch świadków, udano się do biura jednego z urzędników stacyi, a po pięciu minutach ceremonia była skończona, poczem młode małżeństwo wsiadło do pociągu i puściło się w dalszą drogę.

* * *

Poseł niemiecki w Bukareszcie Kiderlen-Wächter, który przez kilka tygodni zastępował sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych i w parlamencie nie bardzo szczęśliwie przemawiał, powrócił na swe stanowisko. Kiderlen-Wächter utrzymuje przy sobie niejaką pannę Kiepke, co mu towarzystwo bukareszteńskie często bierze za złe, a lepsze sfery usuwają się od wszelkich z nim stosunków. Mimo to bierze panna Kiepke udział w oficyalnych przyjęciach poselstwa. Rumuńska następczyni tronu rozmawiała pewnego dnia z jednym z niemieckich dyplomatów o tym skandalu bez obsłonek i oświadczyła, że musi się to uważać za obrazę rumuńskiego dworu, że Kiderlen-Wächter pozwala sobie w Bukareszcie na to, na co w żadnej europejskiej stolicy by sobie nie mógł pozwolić. Także urzędnicy poselstwa są postępowaniem tem oburzeni i z tego też powodu sekretarz poselstwa Brüming starał się swojego czasu o przeniesienie. Kiderlen-Wächter, zapytany raz przez króla rumuńskiego, dlaczego tak często personal poselstwa się zmienia, odpowiedział, że wymagają tego „stosunki służbowe".

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

TELEGRAMY

z dnia 12 grudnia

Wszechpolacy przeciw namiestnikowi.

Lwów. Dziś na uniwersytecie namiestnika dra Bobrzyńskiego, wychodzącego z promocyi „sub auspiciis imperatoris" młodzież wszechpolska obrzuciła zgniłemi jajami za obsadzenie dwóch katedr ruskich na uniwersytecie.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu poseł Polonyi zarzucił hr. Andrassy'emu, że nie dotrzymał paktu, zawartego w swoim czasie między koalicyą a koroną, i nie przedłożył powszechnego prawa głosowania. Po krytyce projektu Andrassy'ego omawiał mowca obszernie aneksyę Bośni i Hercegowiny, której się sprzeciwia, gdyż oznacza ona wzmocnienie żywiołu słowiańskiego w państwie. Aneksya nie była dostatecznie przygotowaną, co jest źródłem wielkich komplikacyj. Austro-Węgry przekroczyły mandat swój w Bośni.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Duma.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Duma przyjęła ogromną większością wniesione przez ministra skarbu przedłożenie o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki 450 milionów rubli.

W dyskusyi socyaliści i grupa pracy oświadczyli się przeciw projektowi; kadeci uważali zawotowanie 150 milionów na pokrycie nadzwyczajnych wydatków za przedwczesne, albowiem budżet nie został jeszcze zatwierdzony, a deficyt ustalony. Progresiści i mahometanie stanęli na tem stanowisku, co kadeci. Inne stronnictwa z taktycznych względów oświadczyły się za jednorazową pożyczką.

Budżet włoski.

Rzym. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył minister skarbu budżet i wygłosił ekspozé. Zamknięcie rachunkowe za r. 1907 wykazuje nadwyżkę $36^1/_2$ milionów lirów. Co się tyczy roku 1908 i 1909 przewidywaną jest nadwyżka 32, względnie 33 milionów.

Prezydent Wenezueli we Francyi.

Paryż. Prezydent Castro przybył tu wczoraj wieczorem i zamieszkał w hotelu w pobliżu dworca. Castro odmówił wszelkich interwiewów. Termin jego pobytu w Paryżu nie jest znanym.

Uznanie Mulej Hafida.

Madryt. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministeryalnej podniósł prezydent ministrów Maura myśl, aby mocarstwa podpisane na traktacie w Algeciras porozumiały się jak najprędzej celem wysłania misyi do Mulej Hafida, by go zawiadomić o uznaniu go.

Casablanca. Proklamowano tu pismo Mulej Hafida, w którem dziękuje on za uznanie go sułtanem i prosi swoich poddanych, aby się wstrzymywali od wszelkich rozruchów i żyli w zgodzie z cudzoziemcami.

„Konstytucya" szacha.

Teheran. (Pet. ag.). Nowe rozporządzenie o Radzie państwowej postanawia, że członków jej mianuje szach na 2 lata. Sprawuje ona kontrolę nad działalnością ministrów i finansami. Inicyatywa jej ustawodawcza jest bardzo ograniczona, jak również prawo przyjmowania podań i stawiania interpelacyj do ministrów. Rada zbierać się będzie dwa razy na tydzień.

Przeciw angielskiej Izbie lordów.

Londyn. Na wczorajszej uczcie, urządzonej przez klub narodowo-liberalny, premier Asquith wygłosił mowę, w której zaatakował ostro Izbę lordów z powodu, że członkowie jej odrzucili przedłożenie o sprawie koncesyj szynkarskich, zanim jeszcze ono wpłynęło do Izby lordów. Zdaniem ministra jest to objaw poniżający tych wszystkich, którzy strzegą zasady rządów ludowych. Panowanie lordów musi się skończyć. Rząd jednakże nie rozwiąże parlamentu, bo byłoby to uznaniem pretensyi Izby lordów do oznaczania chwili i powodu rozwiązywania. Asquith nazwał Izbę lordów ciałem nieodpowiedzialnem, które nie może sobie rościć pretensyi do tego, żeby reprezentowało wyborców.

Holandya przeciw Wenezueli.

Nowy Jork. (B. Reutera). Według doniesienia z Willemstad, holenderskie okręty wojenne wyjechały stamtąd wczoraj w ordynku bojowym do Wenezueli.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie

* **W Związku stow. rob. w Krakowie** (ul. Wiślna 5) odbędzie się w niedzielę 13 b. m. **wielka zabawa** z następującym programem: 1) Maszyński: Dwie dole i Żeleński: Nasza Hanka, wykona chór robotniczy. 2) Daniłowski: Burza i kruk, Za wolność i lud, deklam. tow. Uziembło. 3) Arya z op. Halka, wykona p. Buchsbaumowa. 4) Chopin: Praeludium i Weber: Gebet, wykona orkiestra smyczkowa amatorska. 5) Engelsberg: Rzeczka, wykona chór robotniczy a capella. 6) Danza: Romance i Sendré: Berceuse, duet, wyk. p. Br. Lipińska (sopran) i p. Pilawski (wiolonczela) z towarzyszeniem orkiestry. 7) Gounod: Marsz żołnierzy z op. Faust, wykona chór z orkiestrą. Chór pod kierunkiem tow. K. Warchalskiego, orkiestra pod kier. tow. T. Lipińskiego Chińskie cienie. Wróżby i czary Beczka szczęścia. Kopalnia złotych rad. Loterya fantowa i milion niespodzianek. Początek o godz. 4 po południu.

* **Związek stow. robotn. w Krakowie.** W piątek 18 b. m. o godz. 7½ wieczorem odbędzie się poufne walne zgromadzenie delegatów Związku stowarzyszeń robotniczych w Krakowie w lokalu własnym (Wiślna 5, I. p.), na które delegatów wszystkich organizacyj zawodowych zaprasza zarząd.

* **Czarna Wieś.** W niedzielę 13 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się uroczyste otwarcie Czytelni robotniczej w Czarnej Wsi, ul. Szkolna (dom „pod kwiatami") z nader urozmaiconym programem, oraz wykład z ramienia Uniwersytetu lud. p. Wilhelma Feldmana p. t „Lew Tołstoj". Wstęp wolny. Zapraszamy na to uroczyste otwarcie Czytelni wszystkich robotników, robotnice i obywateli z Czarnej Wsi. Zarząd Czytelni: Wł. Michoński, J. Rosenzweig, W. Nożyński. 1

* **Podgórze. — Zmiana lokalu!** Stowarzyszenia robotnicze przenoszą swój lokal do własnego Domu robotniczego przy placu Serkowskiego L. 11.

* **Podgórze.** W czwartek 31 grudnia odbędzie się w nowo urządzonym lokalu Domu robotniczego, plac Serkowskiego L. 11, wielka zabawa sylwestrowa z nader urozmaiconym programem.

* **Uniwersytet ludowy.** W niedzielę 13 b. m. urządza Uniwersytet ludowy następujące bezpłatne odczyty:

Dębniki: o godz. 3 po południu w Czytelni robotniczej p. T. Jemielewski: „O ogniu podziemnym".

Dąbie: o godz. 3 po południu w Czytelni robotniczej p. A. Krieger: „Jak świat poznawano?"

Rakowice: o godz. 3 po południu w Czytelni robotniczej p. dr B. Drobner: „O czem mówi chemia?"

„Postęp" w Podgórzu (Mały Rynek) o godz. 3 po południu p. Helena Orsza: „Rozwój społeczny Polski".

Stow. rob. młodocianych (Starowiślna 48) o godz. 8 wieczór p. Zawadzki: „Jak powstał kapitał?

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 12 grudnia. Pszenica na kwiecień 12·63 do 12·64. Pszenica na październik 11·05 do 11·06. Żyto na kwiecień 10·46 do 10·47. Żyto na październik 9·48 do 9·49. Owies na kwiecień 8·76 do 8·77. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 7·43 do 7·44. Rzepak na sierpień 14·40 do 14·50. Oferty mierne. Chęć kupna rezerwowana. Usposobienie bez interesu Pogoda: dżdżysto

Rewolucya w Haiti.

Telegramy doniosły w ostatnich dniach o zwycięstwie powstańców pod wodzą generała Simona nad armią dawnego prezydenta Haiti, Nord-Alexis'a. Prezydent Nord Alexis, którego Simon miał szczerą chęć rozstrzelać, zdołał umknąć, co jest faktem godnym pożałowania, gdyż za dwa lub trzy lata Nord Alexis wróci na czele innego zbuntowanego oddziału i rozstrzela prezydenta Simona.

Taką jest treść krwawych zamieszek w Haiti już od szeregu lat. Biedni murzyni, którzy dawniej zabijali się wzajemnie, aby się pożerać — co miało przynajmniej pewien sens — obecnie mordują się wzajemnie, aby zastąpić jednego prezydenta przez innego! Oto cały postęp, jaki uczyniła wśród nich cywilizacya.

Z naszych urządzeń europejskich murzyni ci przyswoili sobie trzy rzeczy: alkoholizm, militaryzm i politykę. Jedną nieprzyjemną okolicznością jest to tylko, że te trzy rzeczy wzajemnie się nie wykluczają. W Haiti nigdy tak namiętnie nie uprawia się polityki, jak wtedy, gdy „polityce" są pijani — i nigdy nie robi się polityki inaczej, jak strzałami karabinowymi. W stolicy Haiti Port au-Prince, gdy ministeryum przestaje być lubianem, nie obala się go tak jak u nas, lecz kończy się z niem raz na zawsze — kulami. System ten ma zresztą swoje zalety i gdyby Europa chciała ze swej strony przyswoić sobie coś od obywateli Haiti, to najmniej niestosownym do przejęcia byłby ten właśnie zwyczaj.

Jakkolwiekbądź murzyni ci trzymają się zdania, że najpewniejszym warunkiem posiadania dobrego rządu jest — tak jak dobrego szuwaksu — robienie go sobie na własną rękę. Słuszne to pojęcie, niewątpliwie, lecz jak mówią, „są różne sposoby". I chociaż sposób ustanawiania rządu drogą głosowania ma wielkie braki, to jednak należy mu przyznać pierwszeństwo przed systemem karabinowym.

Wojskowa organizacya w Haiti ma tę osobliwość, że wojskowi są prawie wszyscy generałami i to wysokiej rangi. Gdy generał opuszcza służbę czynną, nie zostaje, tak jak u nas, generałem pensyonowanym, lecz generałem zrewoltowanym. O tyle w naśladowaniu białych murzyni przeszli swych mistrzów.

Zaproszenie do przedpłaty z Nowym Rokiem.

Dla każdego, kto od Nowego Roku zapłaci prenumeratę „Naprzodu“ przynajmniej za kwartał, przeznaczyliśmy do wyboru

dwie premie:

1) piękną powieść Teofila Wojszwiłły: **„Karyera Janka“**, osnutą na tle tajnego ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim;
2) tom poezyj Edwarda Milewskiego: **„Kwitnące ciernie“**, wydany wspaniale z artystycznemi ozdobami i ilustracyami A. Gramatyka-Ostrowskiej.

Kto uiści prenumeratę roczną, półroczną lub kwartalną, zechce nas uwiadomić, którą z tych książek życzy sobie jako premię; prenumeratorzy zamiejscowi powinni przysłać po 10 h na koszta przesyłki premii.

Dla nowoprzystępujących abonentów.

Każdy nowy abonent, który w ciągu grudnia nadeśle prenumeratę za styczeń, będzie otrzymywał „Naprzód“ od dnia nadesłania prenumeraty aż do końca grudnia (w Krakowie z doręczeniem do domu, na prowincyi z przesyłką pocztową) zupełnie **bezpłatnie**.

Administracya „Naprzodu“.

Kronika przyrodnicza.

Surowica przeciw-wężowa. — Wędrówki jeziora. — Telegraf bez drutu nad morzem i lądem. — Wrażliwość mrówek na promienie pozafijoletowe.

Rok rocznie tysiące ludzi przypłacają życiem ukąszenie wężów jadowitych, które licznie zamieszkują zwłaszcza kraje podzwrotnikowe. Wobec tego wartość nieocenioną przedstawia surowica przeciw ukąszeniu tych gadów, wyrabiana od lat kilku w instytucie Pasteura w Paryżu. Przyrządzanie jej nie należy do zajęć łatwych, ani bezpiecznych. Sprowadzane ze stref międzyzwrotnikowych różne gatunki wężów zajmują przy instytucie osobny budynek, w którym liczna obsługa ma za zadanie utrzymywać w stanie pomyślności zdrowie jadowitych lokatorów, bowiem od tego zależne jest wydzielanie silnego jadu. Zadanie powyższe o tyle bywa utrudnione, że węże w niewoli często odmawiają przyjmowania pokarmu. W podobnym wypadku niezbędnem się staje zastosowanie odżywiania sztucznego, co uskutecznia się zwykle w ten sposób, iż jeden z żywicieli chwyta węża mocno za szyję, drugi zaś w owym czasie wstawia mu do paszczy lejek szklany, przez który wlewa do przełyku kilka surowych jaj. Ta sama manipulacya powtarza się przy zbieraniu jadu, dokonywanem mniej więcej w przerwach dwutygodniowych. Wyciśnięty z gruczołów jad wysuszony zostaje pod dzwonem machiny pneumatycznej, gdyż doświadczenie nauczyło, że wtedy przechowuje się on najlepiej. Dla otrzymania surowicy, zastrzykuje się różnym zwierzętom (koniom, psom, królikom) drobne zrazu, nieszkodliwe dawki jadu, które się powiększa stopniowo tak dalece, że po 16 miesiącach dochodzi się np. u konia do zastrzykiwania jednorazowej dawki, wystarczającej do zabicia — dwustu koni. Pod wpływem tych stopniowych zastrzykiwań wytwarzają się w krwi zwierząt substancye uodporniające, czyli t. zw. antytoksyny. Z krwi uodpornionych zwierząt przyrządza się surowicę, która, po wypróbowaniu na królikach, podzielona zostaje na porcye, jakie zastrzykiwać należy człowiekowi, ukąszonemu przez węża. Skuteczność surowicy przeciw-wężowej mimowoli sprawdzić wypadło na sobie dyrektorowi instytutu, który ukąszony przez jednego z niewdzięcznych pensyonarzy — po zastosowaniu odpowiedniej dawki — w przeciągu kilku godzin szczęśliwie powrócił do zdrowia.

* * *

Ciekawy przyczynek do wyjaśnienia działalności różnorodnych czynników, pracujących nieprzerwanie nad powolnem przeistoczeniem powierzchni skorupy ziemskiej, stanowią spostrzeżenia podróżnika Sven Hedina nad wiekowymi ruchami jeziora Lop Nor w Azyi środkowej. Dzisiejsze jezioro Kara-Koszun, leżące na wysokości przeszło siedm stóp niższej od północnego wybrzeża dawnego Lop-Noru, cofa się stopniowo z miejsca, na którem znalazł je przed laty Przewalski i pełznie zwolna ku północy do dawnego swego łożyska. Południową część jeziora zapełnia coraz widoczniej ił, piasek i szczątki organiczne, natomiast lotne piaski pustynnego łożyska na północy, ulegając silnej erozyi wiatrowej, pogłębiają z rokiem każdym jego dno. Razem z jeziorem przesuwa się na północ roślinność, zwierzęta pustyni, rybacy ze swymi szałasami — wszystko podąża za ustępującem wybrzeżem, obecne zaś dno jeziora przekształca się stopniowo w suchą kotlinę. Można przewidzieć, że pod wpływem tych samych czynników nastąpi po pewnym okresie czasu ponowna wędrówka jeziora do zajmowanego obecnie łożyska na południu. Oryginalne to jezioro przedstawia tedy jakby wahadło, zakończone rzeką Tarim, każde jednak jego wahnięcie — trwa conajmniej lat tysiąc.

* * *

Kapitan Jackson, który poświęcił kilkanaście lat życia sprawie przystosowania fal Hertza i telegrafu bez drutu do celów marynarki, zgromadził obfity materyał, ilustrujący wpływ różnorodnych warunków na przenoszenie się fal elektrycznych. Największą odległość wyraźnego telegrafowania pomiędzy dwoma okrętami osiągnąć można na pełnem morzu, gdy na drodze, między stacyami, nie leży żaden ląd. Gdy fale telegrafu, systemu Marconiego, przebiegać muszą nad ziemią, odległość sygnalizacyi maleje, w ścisłej zależności od charakteru i mineralogicznego składu danej miejscowości. Teoretycznie rzecz biorąc — fale Hertza mogłyby obiedz wkoło całej kuli ziemskiej, lecz w praktyce, w przebiegu nad lądem, energia falowań słabnie w sposób podobny, jak siła fal morskich, rozbijających się o skały i rafy. Jeśli ląd składa się z miękkiego piaskowca lub łupku, zmniejszenie odległości jest nieznaczne, większe, gdy w skład gleby wchodzą twarde wapienie, bardzo znaczne, skoro zawiera ona rudę żelazną. Również zawieszone w powietrzu drobne okruchy pyłu lub soli wywierają wpływ ujemny, skutkiem rozpraszania i pochłaniania fal. Podobne działanie okazują zaburzenia elektryczne w atmosferze.

* * *

Widmo słoneczne — prócz siedmiu barw zasadniczych — zawiera, jak wiadomo, t. zw. promienie pozafijoletowe, o których istnieniu upewnić się możemy tylko drogą pośrednią, obserwując np. działanie ich na niektóre ciała chemiczne. Już znany uczony angielski Lubbock zapoczątkował przed dwudziestu laty badania, celem otrzymania odpowiedzi na interesujące pytanie: czy niewidzialne owe promienie dla istot żyjących są wogóle niedostępne, czy też przeciwnie — istnieją może zwierzęta, obdarzone specyalnym zmysłem, wrażliwym na promienie pozafijoletowe? Doświadczenia jego z mrówkami sprawdzone zostały z możliwą ścisłością przez dwóch uczonych francuskich. Część mrowiska razem z poczwarkami („poduszkami“ mrówczemi) przeniesiono do skrzyni, przykrytej cienką płytką żelatynową, przepuszczającą promienie pozafijoletowe. Natychmiast po „oświetleniu“ tymi promieniami części skrzyni, gdzie złożone były poczwarki, mrówki zaczęły pospiesznie przenosić te ostatnie do okolic zacienionych. Doświadczenie powtórzono kilkakrotnie, zawsze z jednakowym wynikiem. Te zmyślne, ruchliwe stworzonka odczuwają tedy promienie pozafijoletowe, na które oko nasze w zupełności pozostaje niewrażliwem. Mamy tu jeden jeszcze dowód znanego faktu, że zwierzęta niższe posiadają pod niektórymi względami organizacyę bardziej subtelną, niż „król stworzenia“.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu“ złożyli: Przez tow. Daszyńskiego 250 K. Przez tow. Kusibę 3 K. Kownacki 10 h. Tow. Honik kara za zabawę 1 K. Łódeczka za asesora apelacyjnego 3 K. Kupiec 2 K. Przez tow. Kusibę 4 K.

Na fundusz wyborczy centralny. Przez tow. Kusibę 3 K.













Szkodliwość nikotyny usunięta.

WP. Mr. W. Bełdowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem i t. d.

Lwów, 2 maja 1903.

Z wysokiem poważaniem
Prof. dr. Antoni Mars.

O dobroci i doniosłem znaczeniu preparatu **„Salvesol“** świadczą najlepiej rozpowszechnione

Tutki cygaretowe ze „Salvesolem“.

Oryginalny pakiecik **„Waty Salvesol“** wystarczy na 200—400 papierosów lub cygar.
1.000 tutek **„ze Salvesolem“** K. 2·80.
Pakiecik waty **„Salvesol“** 30 lub 60 hal.
10 Cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal.
Wyroby te poleca: **Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris“**

Mr. W. BEŁDOWSKI, Kraków.

MLECZARNIA WARSZAWSKA I RESTAURACYA
ADOLFA GAUGUSCHA W KRAKOWIE
UL. WIŚLNA 8 (NAROŻNIK UL. GOŁĘBIEJ)
poleca:
znakomite śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye. Potrawy przyrządza się li tylko na świeżem maśle.
Kuchnia mięsna i jarska.
W każdy piątek znakomicie przyrządzona ryba po żydowsku, zaś w każdą niedzielę już od 10 tej rano bardzo smaczne flaczki na sposób warszawski.
Wina oraz piwo okocimskie, pilzneńskie i inne.
2 bilardy amerykańskie firmy Seiferta najnowszej konstrukcyi.
Ceny możliwie najniższe.
Dzienniki krajowe i zagraniczne.
Lokal otwarty od godziny 6-tej rano do 11-tej w nocy.

Balsam zdrowia działa skutecznie przy wszystkich chorobach żołądkowych. Uśmierza bóle, reguluje strawność i wzmacnia apetyt. Cena flaszki 1 K.
Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2 dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. Cena słoika 1 K.
Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena pudełka 70 h.
Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 h., plastru 80 h.
Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena flaszki 1 K.
Wyłączny skład
w APTECE pod „BIAŁYM ORŁEM“
w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B Nr. 45. Dom Kościuszki.

Zakład artystyczno-fotograficzny Franciszka Kryjaka

w Krakowie
wchód do Zakładu od ul. Dominikańskiej l. 3 i od ulicy Poselskiej l. 30.

Telefon Nr. 806. Ceny w zakładzie: Telefon Nr. 806.

12 sztuk wizytowych . . .	Kor. 3	12 sztuk makartowych . .	Kor. 6
12 „ secesyjnych . . .	„ 3	12 „ kart korespondencyjnych	„ 2
12 „ gabinetowych . . .	„ 7		

Z głębokiem poważaniem
Franciszek Kryjak.

Wieczorem od godziny 6 do 8 wykonuje się zdjęcia w zakładzie przy oświetleniu elektrycznem, zaś w dzień przy świetle dziennem.

Zjednoczone austryackie akcyjne towarz. żeglugi parowej
„AUSTRO AMERICANA“

Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny oraz Zastępstwo austr. i p. s. LLOYDU

GOLDLUST i S-ka
Kraków, ul. Lubicz l. 8.

Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z dnia 30 kwietnia 1901 do l. 2190 do ustanawiania ajentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi.

Regularna i bezpośrednia komunikacya
z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Trzymajmy się zasady: „swój do swego“. Kto więc chce jechać niech się uda tylko do firmy krajowej:

Jeneralne Ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych
GOLDLUST i Ska Kraków, Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego. — Lwów, ul. Na Błonie 2. — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska, Szczakowa, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye. 34

Apteka Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie
poleca własnego wyrobu
Tabletki kaskarowe
środek wypróbowany a gruntownie przeczyszczający żołądek, nie sprawiający boleści, nie zawiera bowiem alcesu, a więc nieszkodliwy i przyjemny do zażycia. Zażywa się na czczo idąc spać po 2 sztuki. — Cena słoika 1 kor.
Piwo z ekstraktem słodowym
wyborny środek na kaszel i katar płuc i żołądka, używa się 3 razy dziennie po 2 większe kieliszki. — Cena butelki 72 hal.
Główny skład na zachodnią Galicyę
Wina i Eliksiru Kola na wzmocnienie nerwów. Cena K 1·70.
Creme Iris
do pielęgnowania skóry i piękności cery. — Cena słoika 2 kor.
Zawsze świeża **Krowianka**
tak krajowa jak wiedeńska. 897 Cena kor. 1·40.

WACŁAW LIPIŃSKI.
SZLACHTA NA UKRAINIE
UDZIAŁ JEJ W ŻYCIU NARODU UKRAIŃSKIEGO NA TLE JEGO DZIEJÓW.
Cena Kor. 2·—, z przesyłką Kor. 2·10.
Skład główny u D. E. FRIEDLEINA Kraków, Rynek 17.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nauczycielka
wykwalifikowana, izraelitka, znająca dobrze język niemiecki i francuski, poszukuje lekcyi. Wiadomość w Okręgowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Jabłonowskich 19.

Panna
biegle stenografująca i pisząca na maszynie w język polskim i niemieckim, **znajdzie posadę** w większem miejscowem przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia **pisemne** pod: R. S. przyjmuje Gł. Ajencya Dzienników i Ogłoszeń Kraków, Sławkowska 2.



F. Pamm, Kraków
ul. Zielona Nr. 3
wysyła darmo i opłatnie cennik z 3000 illustr. zegarków low jubil. i muzycznych.

R. GLANZBERG W TARNOWIE
497
ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)



poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych. Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

Emer. Oficyant kancelaryjny
poszukuje posady biurowej lub magazyniera, administratora itp. Zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“ pod **P. J.**

Pokój
do wynajęcia zaraz przy placu WW. Świętych L. 8, I. piętro.

Marmolada
Już rozpoczął się sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców i wysyłamy

morelową	**koron**	**7·50**	za 5 kg.
malinową	„	**7·50**	
wiśniową	„	**8·—**	
jabłkową	„	**5·50**	
melanż	„	**5·—**	

w ozdobnym blaszanym wiadrze brutto franco każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legomin i t. p.
Parowa fabryka cukrów Brandstädter i Ska we Lwowie.

Francziszek KONEČNÝ
dawniej Antoni Schultz
Kraków, Szewska 18
poleca swe dobre i naturalne
Wina oedenburgskie
białe po: 1, 1·30, 1·50 i 2 K. butelka
czerwone po: 1·10, 1·30 i 2 „ „
Na święta
w litrach po 1·20, 1·50 i 1·70 K.
Nie do uwierzenia!

BAZAR OKAZYJNY
przy ul. Sławkowskiej l. 30
[w domu Kawiarni Japońskiej]
poleca swój bogato zaopatrzony interes konfekcyi damskiej i towarów modnych po cenach bardzo niskich.
Bluzki barchanowe i flanelowe po K 2·20
Bluzki wełniane po . . . K 3·60
Spodnice, począwszy od . K 5·—

Ważne dla gospodyń na nadchodzące święta!!!

Porcelanę karlsbadzką
na wagę po 50 i 60 h. za kilo.
Restauracyjną po 40 halerzy
poleca
M. ZANGEN
Kraków, Sławkowska 31.

W pudełku ozdobnem 1 kor. 50 h.
Pomadki
mieszane z czekoladkami
poleca
Fabryka wyrobów cukierniczych
ulica Poselska 15
prowadzona pod osobistym zarządem **R. Pieczarki.**

Na raty
można dostać wszelkie towary w składzie bławatnym
P. Meruka i S-ki
w Krakowie
ul. Grodzka 51
(naprzeciw kościoła św. Piotra).

Swój **odnowiony**
Salon dla panów
poleca **Z. Lamensdorf** fryzyer ulica Sławkowska L. 11. obok Grand Hotelu.
Kupuje i przyjmuje
włosy do wyrobienia.

Księgarnie S. A. Krzyżanowskiego i Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
polecają dzieła pedagogiczne
Reussnera
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej **nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem
Samouczek
Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40, — kurs II K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I kor 3·60, — kurs II kor. 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I kor 2·30, — kurs II kor 3·60. — **Polsko-Rosyjski** kurs I k. 4·20 kurs II kor. 5·40. — **Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi** kor. 1·30.



Przez Wysok... c. k. Namiestn... koncesyonow...
Biur... podró...
Zofii Biesiadec...
Oświęcim (dwo...
sprzedaje bilety okrętow...
Amery...
I, II i III kl. dla statków pospiesz... oraz bilety kolejo... kolei północno-a... kańskich we ws... kich kierunka...
Ceny ściśle wedle... okrętowych i kolejo...
Bilety okrętowe do ... bilety kolejowa kana...
Prospekty darmo i op...

Stan majątku tow. 70.824.000.

154.187 członków ubezpieczonych na kapitał 193 milionów 965 tysięcy.

Na drzewko!!!
Ze wszystkich podarków na drzewko nie pozostaje nic w najkrótszym czasie! Dobrze i rozsądnie czynią rodzice, którzy zamiast zabawek dają dziecku
policę asekuracyjną
ponieważ przez to starają się o przyszłość swoich ulubieńców.
Wyjaśnień i druków chętnie dostarcza
Dyrekcyjna Filia Towarzystwa
im. „GIZELI“
w Krakowie
ul. Floryańska 13.

Każdy członek bierze udział w czystym zysku tow.

Ja
Anna Csillag
z moimi **185 ctm. długimi, olbrzymimi włosami Loreley,** które uzyskałam **po 14 miesiącach używania** mojej, **przezemnie wynalezionej** pomady. Jestto jedyny środek przeciw **wypadaniu włosów,** do **wzmocnienia ich porostu i pokładu włosów, wytwarza u mężczyzn bujny, silny porost brody** i nadaje już po krótkiem używaniu **tak włosom na głowie, jak brodzie,** naturalny **połysk i bujność** i zachowuje je przed **wczesnem zesiwieniem** aż do późnego wieku.
Cena słoika 2 i 4 K.
Główny skład dla Krakowa
ARNOLD REIFER
skład apteczny
KRAKÓW, GRODZKA 35.



Mimo znacznego podrożenia kalosz...
sprzedaje **największy dom obuwia** znanej w świecie firmy
Alfreda Fränkla Sp. kom.
w Krakowie, skład główny Rynek 14
Kalosze i Śniegowce po niebywale niskich cenach.

Kalosze męskie . . po K 4·50	Kalosze męskie „Slipery“ po K 5·20
Kalosze damskie . po K 2·80	Kalosze damskie „Slipery“ po K 3·90
Kalosze dziecięce . po K 2·30	Kalosze dla panienek . . po K 2·60

Uwaga: Największy wybór męskich, damskich i dziecinnych bucików po niskich, stałych fabryczn. cenach. Zastępca L. Steigler.

Odleżałe czyste, silne nalewki owocowe, rosolisy, ru…y, koniaki, sta…

na miary, flaszki i t. d. poleca

nadzwyczaj tanio, bo po hurtownych cenach litr o… 1 K. w z…

Parowa fabryka wódek polskich

Romana Marczyńskiego, Półwsie Zwierzyniec „Pałac“ telefon Nr.

tuż za rogatką Zwierzyniecką.

Medal i krzyż złoty na wystawie paryskiej. **Dyplom honoro…**

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, GRODZKA 13. TELEFON 43

W WIELKIM WYBORZE POLECA GOTOWĄ KONFEKCYĘ DAMSK…

NAJNOWSZE FASONY W FUTRACH

Kapelusze damskie paryskie modele i ich kopie sporządzone we własnej pracow…



Uwaga: Przed zakupnem tandety pruskiej, prosimy żądać od naszego wyłącznego zastępstwa na całą Gaiioyę pod firmą:

Pierwszy krajowy skład gramofonów hurtowny i częściowy **JÓZEFA WEKSLERA** we LWOWIE, Sykstuska 2 :::: w KRAKOWIE, Grodzka 71

od/naczona na wystawie jubileuszowej we Lwowie w październiku 1908 najwyższem dznaczeniem Grand Prix.

Darmo i opłatnie najnowszy katalog nowo ulepszonych, oryginalnych amerykańskich gramofonów z marką „piszący aniołek“, znane na całej kuli ziemskiej z trwałości i oddania głosu natura nego **bez szmeru**. Firma ta ma zawsze na składzie kilka tysięcy płyt na nowszych zdjęć pierwszorzędnych sił artystycznych w **różnych językach**, oraz kolosalny wybór gramofonów oryginalnych. **Główna ekspedycya hurtowna i częściowa na całą Galicyę**. Centralna zami na płyt. Części składowe i warstaty reparacyjne na miejscu.

The Gramophone Company Ltd. w Londynie.

Na Gwiazdkę: Gramofon koncertowy najnowszej konstrukcyi z 10 podwój. płytami 60 Kor.



CONTRHEUMAN

(Nazwa zastrzeżona dla Extractum hippocastani methosalicylatum)

nadaje się do wcierań, masowania, okładów i ewentualnie do kąpieli jako środek łagodzący i uśmierzający bole reumatyczne, neuralgiczne i w podagrze jakoteż do usunięcia przykrego swędzenia przy odmrożeniach, jako środek resorbujący przy obrzękach stawów i uruchomienia takowych.

1 tuba 1 koronę

Za poprzedniem nadesłaniem K 1.50 przesyła się 1 tubę
Za poprzedniem nadesłaniem K 5.— przesyła się 5 tub
Za poprzedniem nadesłan em K 9.— przesyła się 10 tub } franco

Wyrób i skład główny

B. Fragnera apteka

c. k. dostawcy dworu **PRAGA III. Nro 203.**

Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Czytajcie uważnie.

Gdy żołądek źle trawi

wskutek czego także inne czynności organizmu doznają zaburzeń, używa się ze skutkiem

Balsamu żołądkowego D-ra Rosy

A jednak, jeśli żołądek nie trawi należycie, zmniejsza się zdolność do wszelkiej pracy w całem ciele. Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny.

Skład główny: **Apteka B. Fragnera,** c. i k. dostawcy dworu pod **„Czarnym Orłem“** **PRAGA, Kleinseite 203,** róg ulicy Nerudowej.

Wysyła się pocztą codzień. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 1·50 K wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K wielką flaszkę, za 4·70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyi austro-węgier. pa stwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie w znaczniejszych aptekach.

5000 Zegarków darm…

Polski katalog wysyłam każdemu darmo bez jakiejkolwie… płaty i opłatnie.



Koron		Koron		Koron		…	
Roskopf patent	3·-	Budzik . . .	2·40	Budzik . . .	6·-	Pendułowy	…
Srebrny Roskopf	6·-	z świec. tarczą	3·—	z bijącym werk.	8·-	z dzwonem	…
Kolejowy Roskopf	7·-	z dzwon. wież.	5·—	z muzyką . .	10·-	z budzikiem	…
Srebr. z podw. kopertą	8·-	Zegar kuchenny	3·—	6 walców . .	12·-	z muzyką	…

Oryginalne **Omega, Schaffhausen, Glashütte, Helios, Amalfa,** c. k… od K 13, jako też towary **złote i srebrne** w cenie oryginalnej fabr…

3-letnia gwarancya, Zamiana lub zwrot pieniędzy.

Max Böhnel, Wien IV., Margarethenstr. 27/47. we … d…

Zaprzysiężony rzeczoznawca i taksator. Największa i najstarsz… Założona w roku 1840. — **Katalog z 5000 rycinami darmo i o…**



Budzik z dzwonem wieżowym

najlepszej jakości, raz na 30 godz. naciągany z **donośnym dzwonem**, rama okrągła, gładko politurowana, 30 cm. średnicy, cyferblat ze szkłem, **3 pozłacane wagi, 3-letnia pisemna gwarancya.**

tylko koron 6·60.

Tensam z świecącym się w nocy cyferblatem K 7·20. Niema ryzyka! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości przez pierwszą fabrykę zegarków w Brüx

HANNS ✠ KONRAD

c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 430. (Czechy).

Bogato ilustrowany polski cennik z 3000 rycinami na żądanie darmo i opłatnie.

Osobom,

które były w Ameryce lub Kanadzie i mają zamiar napowrót powracać zdarza się sposobność przed odjazdem zarobienia dużo pieniędzy. — Zgłoszenia pod **Ameryka** przyjmuje **Anoncen Expedition**

Eduard Braun, Wien I., Rotenturmstrasse 9.

Nadzwyczajna okazy…

W Domu Towarowym

ABRAHAMA LINDENBAU…

ul. Dietlowska 41|4…

Od dnia 25 listopada sprzedaż nast…jących pozostałych nieasortowanych artyk… **po znacznie zniżonych cena…**

Szale, chustki wełniane, sznelkowe i jedwabne. U… ka, sukienki i płaszczyki dziecinne. Rękawiczki… niane, skórkowe i balowe. Pończochy, skarpetki… puzy balowe, staniczki, gorsety. Fartuszki bały… halki klotowe i kolorowe. Aksamity na bluzki, ża… kołnierzyki i paski damskie, krawatki damskie… skie, chusteczki. Rosztki firanek koronkowy… Obuwie męskie, damskie i dziecinne, jakoteż pa… filcowe i skórzane.

Niech nikt nie zaniecha korzystać ze sposobn…

Filia c. k. uprzyw.

Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

w Krakowie,

ODDZIAŁ KASY ZALICZKOWEJ

wchód od ulicy Brackiej L. 1.

udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym i t. p. **zaliczek za skryptem dłużnym** na spłatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Udziela również **zaliczek na zastaw kosztowności** (złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych.

298

Zmiana temperatury i pogody

przyczynia się do powstawania kaszlu, chrypki i kataru. Przyjemne działanie przez lekarzy zaleconego

THYMOMEL SCILLAE

łagodzi i usuwa takowe.

Setki lekarzy wydało orzeczenia o zdumiewającem, szybkiem działaniu środka **Thymomel Scillae** przy kokluszu, jakoteż przy innych rodzajach kaszlu kurczowego.

Proszę zapytać swego lekarza.

1 flaszka 2·20 K. Pocztą franco za poprzedniem nadesłaniem 2·90 K., 3 flaszki za poprzedniem nadesłaniem 7 K. 10 flaszek za poprzedniem nadesłaniem 20 Kor.

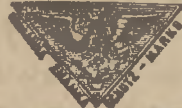
WYRÓB i SKŁAD GŁÓWNY:

B. FRAGNERA apteka,

c. k. nadw. dostaw.

PRAGA-III Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.



---

0 20% taniej!

Wielką wyprzedaż GWIAZDKOWĄ najelegantszych i najtrwalszych Ubiorów męskich

z najlepszych materyałów krajowych i zagranicznych, według ostatnich żurnali urządza

Pierwszorzędny Magazyn angielskich ubiorów męskich

„Clothing House“

SAMUELA KLEINA

w Krakowie, ulica Floryańska L. 8

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Gustaw Alojzy Titz.** Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. …